

Zamarł ruch autobusowy

Spółdzielnia „Autoruch” weszła w okres likwidacji

W ciągu ubiegłych dwóch dni została przerwana miejska komunikacja autobusowa. Wskutek awantur, jakie miały miejsce i jakie wywołane być mogą przez skłóconych członków spółdzielni „Autoruch”, niema widoków na wznowienie komunikacji autobusowej do czasu rozstrzygnięcia tej zagmatwanej sprawy przez Magistrat.

Dlaczego zamarł w Grodnie ruch autobusowy?

Spółdzielnia „Autoruch”, jak zresztą i inne przedsiębiorstwa, znalazła się ostatnio w ciężkiej sytuacji finansowej. Za różne długie — faktycznie, czy też celowo zrobione — tabor został zlicytowany i przeszedł w posiadanie pp. Jana Pawłowskiego, Zandera Suszańskiego i Lejby Kapulskiego. W związku z tem zarząd zwołał walne zebranie członków.

W dniu 30 kwietnia r. b. uchwalono zlikwidować spółdzielnię „Autoruch” i wybrano komisję likwidacyjną w następującym składzie: Mozes Michalewicz, Kopeł Wierchopolski i Chackiel Atlas.

W kilka dni potem członkowie zarządu — Chackiel Atlas i Abo Waserman — w imieniu spółdzielni zgłosili do Magistratu pismo, w którym proszą o przeprowadzenie umowy na imię pp. Pawłowskiego, Suszańskiego i Kapulskiego, którzy nabyli z licytacji tabor „Autoruch” i skłonni są uruchomić miejską komunikację autobusową, co zresztą potwierdzili własnym podaniem.

W międzyczasie pomiędzy członkami spółdzielni wynikły ostre nieporozumienia. Powstała

Środa Literacka

Mająca się odbyć w dniu 11 b. m. zwykła Środa Literacka dla członków Sekcji Pracy Literackiej, odbędzie się w dn. 18 b. m. w mieszkaniu pp. pułk. Napięskich.

Referat o rozbrojeniu moralnym wypowie p. N. O'Brien de Lacy.

Zabawa wiosenna

w sali Kasyna Garnizonowego

W sobotę dn. 14 b. m. odbędzie się wielka zabawa w sali Kasyna Garnizonowego „Powitań wiosny”. Jest to reprezentacyjna zabawa, urządzana przez artystów teatru miejskiego na rzecz Czerwonego Krzyża.

W programie produkcje artystyczne jazz-band Hoffmana i tańce ochocze do białego rana.

grupa niezadowolonych, występująca dość agresywnie. Przewodzi ją prezes zarządu Majer Koch. Skarżą się oni, że zostali wprowadzeni w błąd i protestują przeciwko ewent. eksploatacji koncesji „Autoruch”, ważnej jeszcze na jeden rok, przez nową

spółkę.

Zawikłaną tę sprawę rozpatrzy dziś Magistrat i zdecyduje kto ma prowadzić nadal w Grodnie komunikację autobusową — wymieniona powyżej spółka, czy też nowy przedsiębiorca z konkursu.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na drodze dalszej pracy

Wybór nowych władz Federacji

W dniu 4 maja odbyło się zebranie delegatów poszczególnych Związków byłych wojskowych, które wchodzi w skład Federacji P. Z. O. O., a więc: Związku Legionistów, Związku Peowłaków, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Rezerwistów i byłych Wojskowych, Związku Osadników Wojskowych, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Inwalidów Wojskowych i Związku uczestników b. i Korpusu na Wschodzie.

Zarząd Federacji ogółem reprezentuje ośm Związków b. wojskowych. Należy z całym uznaniem podkreślić tę zgodę i jednomyślność, jaka panuje wśród byłych wojskowych, których hasłem przewodnim jest „Dobro Państwa”.

Jako dotychczasowy dorobek wysiłków zasługuje na podkreślenie uruchomienie Spółdzielczego Domu Pracy byłych wojskowych pod Firmą „Mars”, Spółdzielnia z osr. odp., przy ul. Artweryjskiej № 6 oraz otworzenie własnej Świetlicy przy ul. Jagiellońskiej № 12, w lokalu Federacji, gdzie się odbywają systematyczne wykłady fachowe dla rezerwistów i b. wojskowych przez fachowych wykładowców wojskowych, jak również odczyty na tematy aktualne z dziedziny wychowania obywatelskiego, wygłaszane przez profesorów. Najtrudniej daje się do zrealizowania zatrudnienie b. wojskowych. Żywimy jednak niezłomną nadzieję, iż wszystkie instytucje czy

ności publicznej wreszcie zrozumieją swój obowiązek względem tych, którzy muszą zawdzięczać fakt istnienia w Wolnej i Niepodległej Polsce tych instytucji i w pierwszym rzędzie zatrudnią tych bezrobotnych.

Na zebraniu tem zostały dokonane wybory Prezydium Zarządu Federacji w składzie następującym:

Prezes — ob. Teofil Budzanowski, I wiceprez. — Antoni Balingier, II wiceprez. — Jan Kunda, skarbnik i gospodarz — Kazimierz Olech, sekretarz — Otton Butkiewicz, zast. — Aleksander Sokołowski.

Ponadto na referenta uhonorowania obywatela przy Zarządzie Federacji — powołano ob. Józefa Bachmińskiego.

Sekretariat Federacji podaje do wiadomości zainteresowanych Związków byłych wojskowych jak również i poszczególnych członków, że Sekretariat Federacji mieści się przy ul. Aleja 3 Maja 12 A. m. 3. tel. 381 i urządzenie codziennie, oprócz dni świątecznych, od godz. 10—12 i 17—18.

Prezydium Federacji urządzenie w każdą środę w lokalu Federacji przy ul. Jagiellońskiej 12 od godz. 19 do 21.

Smakosze przychodzą na obiady do Restauracji W. Kujawińskiego przy hotelu „Europa”

WIECZOREM KABARET występów artystów z Warszawy.

Krwawa rozprawa

W Druszenkach, wybuchła sprzeczka pomiędzy Możdżerem Altem i Abramowiczem Stanisławem z Białegostoku, w trakcie której Możdżer strzelił do Abramowicza raniąc go ciężko w brzuch.

Znalezienie podrzutka

Gawronk Jan, zam. przy ul. Rybackiej 6, zameldował w Komisariacie P. P. o znalezieniu dziecka pozostawionego przez nieznaną matkę.

OBUWIE

WYTWÓRNI

B-ci BORSUKIEWICZ

Gotowe obstalunki i reperacje

Towar pierwszorzędny, wykonanie solidne, ceny dostępne.

Adres: I. Pl. Batorego № 1 II. Brygidzka № 21

UWAGA! Brygidzka № 21.

27—30

DZIŚ w KINACH P.T.K.

Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

Oświetlonec
Kino „POLONJA”
Pocztowa 4

Królowa ekranu polskiego
JADWIGA SMORSKA
w monumentalnym filmie p. t.

ROK 1914

w dramacie miłości i bohaterstwa Witold Conti,
w roli oficera kozackiego W.
Wasiljew-Sikiewicz.

wstęp od 70 groszy.

Oświetlonec
Kino „A POLLO”
Dominik, 26

Największy baryton świata,
gwiazda „Metropolitan-opera”
w New-Yorku

LAWRENCE TIBETT
spiewa w najpotężniejszym arcydziele p. t.

PIEŚNIARZ GÓR

Wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE”
Orzeszk. 13

Dolores Costello w wruszającym dramacie p. t.

DZIECIĘ CYRKU

Rzecz dzieje się na „Wyspie Radości”
Wstęp od 40 gr.

| | |
|---|--|
| Początek seansów o g. 6,15—8,15—10,15 | |
| Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID” Brygidzka 2 | Przypadek połączył serca i los NANCY CARROLL I PHILLIPS HOLMESA w przepięknym dźwiękow. u RAJ UKRADZIONY |

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie—20 gr. za wiersz milimetr, 1 szpalt, w tekście, 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Procesja pod ogniem karabinów maszynowych przy przeprawie z Sowietów do Rumunii

BUKARESZT, 10.5. Prasa rumuńska znów uderza na alarm z powodu nieustannych dramatów, rozgrywających się nad Dniestem, oddzielającym Rumunię od Sowietów.

wiecznik, usiłując zbiec z „czernego raj” do Rumunii. Ostatnio patrol rosyjskich wojsk granicznych urządził

krwawą masakrę ludności sowieckiej, naprzeciw rumuńskiej miejscowości Tiginau. Gdy z okazji wielkanocnych

święta prawosławnych po stronie rumuńskiej

odezwały się dzwony, chlapi po stronie sowieckiej zorganizowali

pielgrzymkę nad brzeg rzeki, aby choć na odległość uczestniczyć w święcie.

Procesję zauważył konny patrol sowiecki, który nie bacząc, że znajdują się w niej

dzieci i kobiety, przypuścił do procesji kilkakrotnie na szarżę

tratując wszystkich bezitrosko.

Masakrowani chlapi klękali wznosząc ręce ku niebu, błagając o ratunek.

Wówczas nadjechał inny konny patrol z karabinem maszynowym. Skierowany na tłum karabin maszynowy zebrał swe

straszne żniwo. Około 100 osób jest zabitych i rannych.

Prasa rumuńska, tak, jak podczas zimowych jatek ludzkich na zamrażniętych Dniestrze, domaga się interwencji kół między narodowych w obronie uciskanych Moldawian po stronie sowieckiej.

Podczas zimy kilkuset chłopów moldawskich zginęło od kul strażników so-

Zastanówmy się trochę...

Mente-kaktusy

Niejednokrotnie skarżyli się nasi Czytelnicy na ospałość i gnuśność różnych instytucji społecznych i dobroczynnych.

Niejednokrotnie my sami pisaliśmy o różnych stowarzyszeniach, które pod szumem sztylami i pod powodzią frazesów o użyteczności i dobroczynności, kryją zwyczajne niedołęstwo, jeśli nie coś jeszcze gorszego.

A zdawałoby się, że niema nic świętszego i pilniejszego — jak pomoc dla dzisiejszej nędzy i niedoli setek tysięcy rodzin, setek tysięcy dzieci.

Teraz jednak już wiemy, że myliliśmy się. Teraz już wiemy o czym tłumaczyć niechęć i leniwość sytuowanych i żyjących w dostatku do zrzeczenia się dla celów ofiarnej i prawdziwej pracy społecznej i dobroczynności.

Teraz już wiemy. Poprostu — sa rzeczy ważniejsze. Oto w warszawskich piśmiech niedzielnych pojawiły się notatki o założeniu Koła miłośników kaktusów.

Pierwsze zebranie organizacyjne tego pożytecznego stowarzyszenia odbyło się już we wtorek.

Nowa organizacja stała się bardzo popularna i zgłoszenia na członków sypia się masami.

Komitet pomocy bezrobotnym bezskutecznie apeluje do ofiarności i. zw. zawodów wolnych. Kuchnie dla głodnych ledwo zipsa z braku funduszy. Towarzystwa dobroczynne grosza nie mogą się doprosić od członków.

Ale kaktusy — góra! Oj, mente — kaktusy!

Prezydent Rzplitej w pracowni rzeźbiarza u stóp przyszłego pomnika Słowackiego

W najbliższym czasie ma się rozpocząć w Lwowie prace przy sutowawce około wzniesienia pomnika Juliusza Słowackiego przed kinem teatru miejskiego. Budowa sama ma trwać dwa lata kosztem 175.000 zł.

Projekt tego pomnika oglądał wczoraj w południe Prezydent Mościcki, który w toczącym swego domu wojskowego i cywilnego przybył do pracowni twórcy pomnika artysty-rzeźbiarza prof. Władcę przy ul. Wiejskiej 18. W pracowni zebrane już było większe grono wybitnych osobistości z mar-

Prof. Bartel w Belwederze? po konferencji b. premierów na Zamku

Odbyta na Zamku ostatnia konferencja trwała bardzo długo i zakończona została śniadaniem wydanym przez P. Prezydenta.

Posłuska, która rozszalała się w kołach politycznych o mającej na-

stąpić w dniu wczorajszym audjencji prof. Bartla w Belwederze u p. Marszałka Piłsudskiego nie potwierdziła się.

Prof. Bartel wyjedzie prawdopodobnie jutro rano.

Wysokie odznaczenie Polaka w Ameryce za wynalazek lotniczy

DETROIT, 10.5. Na dorocznym zjeździe aeronautycznym p. Stefan Zand, inżynier z Polski otrzymał złoty medal Braci Wright za rok 1931. Jest to najwyższa nagroda, jaką inżynier aeronautyczny może otrzymać w Stanach Zjednoczonych. P. Zand przybył z Polski do

Ameryki przed ośmiu laty. Jest on wynalazcą bardzo praktycznego i ważnego instrumentu do mierzenia wibracji aeroplanowej. Przyrzędu tego używa w sekcjach aeronautycznych armii i floty Stanów Zjednoczonych.

Nabożeństwo żałobne w Katedrze za ś. p. Prezydenta P. Doumera

Staraniem ambasady francuskiej, misji francuskiej w Łódzkiej i morskiej, francuskiego Tow. dobroczynności, Stow. b. bojowników francuskich i kolonii francuskiej w Warszawie w czwartek dn. 12 maja o godz. 11 zostanie odprawione w Katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne za ś. p. Pawła Doumera, prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej.

Wniosek powołuje się m. in. na alarmy korespondentów prasy angielskiej o rzekomej zagrożeńiu Gdanska ze strony Polski. Wniosek domaga się kategorycznie przyłączenia Kłajpedy do Niemiec. (PAT).

Bezczelne żądania hakaty Rewizja granic z Polską i aneksja Kłajpedy

BERLIN 10.5. Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w Reichstagu wniosek, zrywający rząd Rzeszy do wystąpienia na forum międzynarodowym z żądaniem rewizji granic wschodnich.

Wniosek powołuje się m. in. na alarmy korespondentów prasy angielskiej o rzekomej zagrożeńiu Gdanska ze strony Polski. Wniosek domaga się kategorycznie przyłączenia Kłajpedy do Niemiec. (PAT).

Ostry atak Hitlerowców w Reichstagu na ministra Groenera

BERLIN, 10.5. Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu było nie zwykle burzliwe. Hitlerowiec Göring w sposób bardzo ostry zaatakował ministra spraw wewnętrznych za rozwiązanie hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Minister Groener, bijąc pięścią w stół, jak najenergiczniej zastrzegł się przeciwko zarzutowi, jakoby przez rozwiązanie oddziałów szturmowych Hitlera doprowadził do „rozbrojenia moralnego ducha wolności”. Zakaz opiera się na niebezpieczeństwie, grożącym autorytetowi państwa, a polecającemu na tem, że dla celów jednej tylko partji i w ręku tylko jednej politycznej osobistości była skupiona władza nad dobrze

wyszkoleni i zcentralizowani 400 tysiącami młodych ludzi.

Wśród ogłaszających okrzyków Hitlerowców zakończył Groener swoją mowę, poczem przywódca Hitlerowców Strasser postawił ironiczny wniosek, aby mowę tę rozpowszechnić w całym państwie za pośrednictwem płyt gramofonowych.

Wśród wielkiej wrzawy posiedzenie przerwano.

Sterowiec porwany przez huragan nad brzegami Oceanu Spokojnego

TEXAS, 10.5. Największy sterowiec wojskowy świata „Akron” wpadł w burzę w chwili, w której kierował się ku brzegom Oceanu Spokojnego. Wszystkie mieszkańcy miejscowości San Anzelo zostali wezwani do miesienia pomocy za-

groźnemu sterowcowi i podjęcia usiłowań ścigania go na ląd. Usiłowania te z powodu gwałtownego wiatru nie dały wyniku i „Akron” nognany został ponad Chistoval. W Texas panuje wielkie zaniepokojenie o los sterowca.

Ostatnie telegramy

W Japonji wiceminister spraw zagranicznych został poseł Haszimoto, ostatnio rezydujący w Wiedniu. W tych dniach przejeżdża on przez Polskę w powrotnej drodze do swej ojczyzny. W Grecji podał się do dymisji wice-minister skarbu Zaimis wskutek zatargu o politykę gospodarczą.

Już teraz gotuje się jesienne zasiłki Sowietki „dobrobyty” mas

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

11 włoskich ochotników wojennych z rewizyją w Polsce

Na ziemi polskiej stanęli wczoraj jedenastu włoskich ochotników wojennych, którzy przybyli tu z rewizyją do Legionistów polskich.

Na stacji granicznej w Zebrydowicach powitał gości włoskich przedstawiciel Związku Legionistów z gen. Galicją na czele, którzy towarzyszyli im aż do Warszawy.

Tu na powitanie wyszły na dwa rzędy poczy sztandarowej Federacji polskich związków obrońców ojczyzny, która ponadto wystawiła kompanie honorowa. Przybyli też licznie członkowie kolonii włoskiej w Warszawie w czarnych

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Przeszło 1 m ljon dolarów wpłynęło w ciągu 3-ch dni do kas Banku Polskiego

Według prowizorycznych obliczeń w ciągu ostatnich trzech dni handlowych (piątek, sobota, poniedziałek) do kas Banku Polskiego w stołki i na prowincję wpłynęło ponad 1 milion dolarów sprzedanych przez drobnych ululaczy, pod wpływem wiadomości o uchwale inflacyjnej kongresu amerykańskiego.

Kurs dolara w dniu dzisiejszym pozostał w dawnych ciągach bez zmian. Bank Polski płać po 8.85 za grubsze i po 8.84 za drobniejsze odenki. Na miasteczku prywatne transakcje dokonywano po 8.85.75.

Mimo wiadomości idących z Warszawy o minimalnych szansach zatwierdzenia przez senat ustawy inflacyjnej, zaufanie do dolarów wśród emigracji polskiej znacznie osłabło. Prawie nikt z emigracji nie odkupuje dolarów po niższej cenie. Przeciwnie ludzie naogół wyzywają się w dalszym ciągu dolarów, w obawie dalszej niżki kursu. Oczywiście po przejściu okresu paniki, liczbą sprzedających dolarów jest znacznie mniejsza. Obecnie wyzywają się pieniądze amerykańskich ci, którzy nie chcą ryzykować i stawiać swych oszczędności na zwycięstwo prez. Hoovera.

Bezczelność hakaty pomorskiego Kazał kopać w ogrodzie w dniu święta państwowego

W miejscowości Wapno na Pomorzu Niemiec Vogt, inspektor budowy szyb, pozwoili sobie na zlekocważenie polskiego święta państwowego.

Mimo, że w dniu 3 Maja całe Wapno świętowało, Vogt wznosił na ten dzień robotnika i w czasie, gdy w kościele odprawiano się nabożeństwo, kazał mu kopać w o-

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

Co pewien czas z różnych stron pojawiają się wiadomości o masowych redukcjach dotychczasowych zapożnóg wydawanych przez komitety dla walki z bezrobociem. Specjalny nacisk położono tu na bezrobotnych pracowników rolnych.

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY

Zareczyny „dla pewności“ nie są dostateczną gwarancją szczęścia

Przed trzema laty zareczyłam się, nie dlatego jednak, żeby za trzy czy cztery miesiące wyjść za mąż, ponieważ narzeczony mój miał niestabilną pracę, zareczyliśmy się dlatego tylko, żebyśmy byli względem siebie

nawzajem zobowiązani, jednym słowem, żeby jedno drugiego było pewne.

Jak już zaznaczyłam, narzeczony mój nie miał stałej posady, czekaliśmy więc cierpliwie lepszego jutra. No i doczekaliśmy się ale dopiero po trzech latach. Olek otrzymał posadę pracownika państwowego na poczcie, dwa lata był praktykantem, a w kwietniu r. b. zdał egzamin i jest już etatowym.

Zdawaloby się, że teraz już możemy połączyć się tym tak oczekiwanym i upragnionym przez nas węzłem małżeńskim, ale znów **nowa przeszkoda: rodzina**.

Ponieważ narzeczony mój jest bardzo słabej woli, obawiam się, żeby nie uległ namowom rodziny, która niechętnie zapatruje się na jego małżeństwo, bo wtedy ślub nasz zostałby odłożony niewiadomo dokąd.

A przecież myśmy czekali - wielką niecierpliwością ukończenia jego praktyki, żeby można się było pobrać, ponieważ miłość nasza jest szczerą i prawdziwą. Ja na niego w żaden sposób nie mogę wpływać, gdyż

nie mieszkamy w jednym mieszkaniu.

Ja mogę więc dużo zrobić na i zawsze, oczywiście. Olek przyznaje mi rację... - dopóki nie wróci do domu. Jak tylko przestąpi próg rodzinnego miasta, całkiem inne pojęcie wyrabiają mu o jego małżeństwie. Sądzę, że jeżeli się przeżyło już 27 wiosen, najwyższy czas chyba

myśleć samodzielnie i samemu decydować o swoich sprawach osobistych, a jeżeli zasięgnąć rady to przynajmniej u lu-

dzi mądrych i inteligentnych. Uprzejmie więc proszę, aby Szanowny Pan przemówił do Olka roztłumacząc mu i do serca jego. Mam nadzieję, że Pan swoimi słowami skieruje go na drogę rozsądku. Jeszcze raz ślicznie dziękuję, gdyż jestem więcej niż pewna, że rezultat będzie zdumiewający. Wziamam za dobrą radę przesyłamy Szanownemu Panu zaproszenie na ślub. Mocno zobowiązana

Ada,
- Czy ma Pan jakies dowody tej chwyciności narzeczonego? Czy usiłuje on odłożyć termin ślubu? Czy też są to tylko obawy oparte na znajomości charakteru narzeczonego?

W takim wypadku niepołoi się Pani przedwcześnie, przecież pan Olek jest mimo wszystko mężczyzną słowo swoje ceni i jeśliby chciał zerwać z Panią to na pewno nie z namowy rodziny, ale w tym wypadku, gdyby przestał Panią kochać.

Na taką ewentualność jednak się nie zanosi, proszę więc być spokojną.

Zgodnie z życzeniem Pani zwracam się do Jej narzeczonego.

- Panie Aleksandrze, jest chyba trochę przesady w tem co mi napisała panna Ada. Chcąc jej jednak tego dowiedzieć niechże Pan przy spieszy ślub, w wyborze żony radząc się tylko głosu swego serca.

Nech Pan nie odkłada dłuższej swego małżeństwa, bo obecny stan rzeczy denerwuje Was oboje i wytwarza kwasy, które odbierają urok włości i przedślubnym przygotowaniom.

BIALA SUKIENKA
Ponieważ jestem stałą czytelniczką Pańskiego poczytnego piśma, i przekonałam się, że setki ludzi skorzystało z Pańskich rad przeto i ja ośmielam się prosić pana o umieszczenie mojej prośby.

W przeszłym roku moja córka była naznaczona ze szkoły do pierwszej spowiedzi i Komunii Św.

Ale ponieważ, mój mąż pracował dwa dni w tygodniu, więc nie miała pieniędzy na kupienie sukienki białej

do pierwszej Komunii Św., i odłożyłam na ten rok, lecz się za wzdątam, bo ożół mój nie pragnie sześć miesięcy wcale, tak że wprost nie mam na życie, a o kupnie sukienki niema mowy.

Więc zwracam się z uprzejmą prośbą do pana Gawędy, ażeby w swoim poczytnym piśmie taskawie ogłosił może się kto z laskawych czytelniczek znajdzie i zechce

wypożyczyć sukieneczki białej dla dziesięcioletniej dziewczynki, sprawi niezmierną radość dla dziecka, bo ciągle płacze i martwi się w czem ona pójdzie do pierwszej Komunii Św. Zawiadamiam, że spowiedź ma się odbyć 20 maja.

Proszę laskawie pana Redaktora o utrzymanie w dyskrekcji, mojego adresu i nazwiska.

F. Z. z Warszawy.
- Czytelniczko! Czyż można dać choć słowo do tej prośby matki biednego dziecka, które chce jak i inne dziewczęta pójść do kościoła w białej sukience.

Sądzę, że wśród Warszawianek znajdzie się choć jedna mamusia, która pospieszy z tą miłą pożyczką.

Laskawie zgłoszenia do J. Gawędy.

PANIA „HRABIANKE P.”
której list ukazał się przed kilkoma dniami w „Poradniku” uprzejmie proszę o niezwłoczne porozumienie się z redakcją w godzinach 4 - 7 wiecz.

PANIE WÓJCIE TAK NIE MOŻNA!

Szanowny Panie Redaktorze! Co prawda nie jestem stałą czytelniczką Pańskiego poczytnego piśma lecz dużo słyszałam o radach w Pańskim piśmie udzielanych przez Pana, więc i ja bardzo proszę Pana o udzielenie mi rady.

Jestem zupełnie biedną dziewczynką 5-letnią i chorego męża, który od 4-tych miesięcy leży w łóżku, wozila go do szpitala lecz niechcieli przyjąć powiedział doktor że trzeba mieć świadectwo od wójta, bo ja do Kasy Chorych nie należę, gdyż mój mąż pracował nie przy stałej robocie tylko tak, trochę

na wsi u chłopów, trochę w lesie, więc zwróciłam się do wójtagniny Błaziny z prośbą o świadectwo lecz wójt Dębek wstąpił 27-miu morgów z'emli nawet uwagi nie zwrócił na moją

prośbę i lzy teraz nie pozostaje mi nic innego jak tylko wytracić te moje biedne piśkieta i siebie bo nie mogę patrzeć na ich głód.

Walkowa z Koszar.
Sytu głodnemu nie wierzy! Można się tak czy inaczej ustosunkowywać do ludzi, których los pokrzywdził, ale nie wtedy, kiedy się jest wójtom.

Wówczas obowiązek zmusza do zwracania uwagi na czyjeś prośby. Skoro pan wójt Dębek ma twarde serce trzeba mu je zmiękczyć udając się ze skargą do jego przełożonych t. j. w pierwszym rzędzie do starosty.

Starosta z pewnością rozpatrzy Pani skargę i poprosi pana wójta o wydanie zaświadczenia potrzebnego do korzystania z Kasy Chorych.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Apel do Czytelników Tragedja robotnicy

Straciła pracę, zapadła w stan ciężkiej depresji psychicznej. Prześladować ją zaczęła bolesna myśl o śmierci. A życie młode tak żyć pragnie. A tu znikąd ratunku! Stara matka już

resztkami sił goni. Mąż brutal: albo pozostaje bez pracy, albo, gdy pracuje gdzie dorywczo i parę groszy do domu przynosi, to już z tego

Odpowiedzi Czytelnikom

L. Golasiewicz, Siedce. - Jesteśmy zdania, że przedewszystkiem powinna się bronić osoba zainteresowana. Dlatego list Pana zatrzymamy aż do tego czasu.

Kaz. Krapki, Kowel. - Nowela Pana zdradza pewien talent. Trzeba było jednak dużo pracować nad stylem i gamą. „Dzień Dobry” posiada stałych współpracowników literackich „Jeden z wielu”. - Rozumiemy Pa-

tytułu, że pieniądze trochę da, awantury jej urzęda i do usług różnych dla siebie zmusza i bije, a ona chora.

Ma o tem zaświadczenie **naczelnego lekarza**

opieki miejskiej. Ale miejsca w szpitalu dla takiej osobliwszej choroby bezrobocia niema.

Wyleczyć ją bowiem może

znaleźć miejsca

na doskonale. Ale w sytuacji, jaka dziś panuje, możemy powtórzyć tylko to, co już raz pisaliśmy. Trzeba zacisnąć zęby i - czekać.

Oziębły (?) - Łódź. - List jest zupełnie nieczytelny. Pisać trzeba tylko po jednej stronie i o ile możliwości - wyraźniej. Przecież my drogi Panie mamy tylko oczy (czasami nawet dość zmęczone), a nie mikroskopy.

tylko praca, jak stwierdziło znów kilku lekarzy, nim przystąpi jednak do jakiegokolwiek roboty, powinna przyjść do siebie, potrzeba jej spokoju, słońca, powietrza i dobrego odżywiania się.

Tak, powtarzamy, decydują lekarze. Ale oto właśnie, niestety, tak trudno. Na ziemi polskiej pełnej pól, lasów i słońca, nie można ani przez organizacje świeckie, ani zakonne

znaleźć miejsca dla kobiety, rzuconej na pastwę nędzy, rozpacz i dzikiego w swojej brutalności męża. Na ra-

zie w obronę ją wzięła jedynie policja 23 komisariatu.

Czyżby jednak zaprawdę tak było?

Czyby nie znalazła się w okolicy Warszawy osoba, która by

nieszczęsną ofiarę kryzysu nie wzięła choć na miesiąc do siebie w opiekę na powietrze, na słońce.

A ona, gdy przyjdzie do zdrowia odwdzięczy się za to, dług ten spłaci pracą.

Literat polski Laskawe oferty prosimy skierowywać do naszej redakcji dw. „Tragedji Robotnicy”.

Komornik obleżony we dworze Tłum nie dopuścił do licytacji dziedzica

Do dworu w Szenchocicach, w powiecie piotrkowskim, przyjechał komornik, aby przeprowadzić licytację za dług 4.000 zł., które dziedzic Turoboyski winien był żydowi Abramowi Szejnertowi. Razem z komornikiem przybył wierzyciel, a z nim cinnara licytantów - szybko jednak zniknęli, widząc że

przed dworem zbiera się przeszło setka pracowników dworskich, którzy postanowili nie dopuścić do licytacji.

Komornik, obleżony przez ten tłum w dworze, zatelefonował do policji, która wprawdzie wratowała komornika z krojących mu uścisków, ale nie zdołała tłumowi tak rozprószyć, by mogła się odbyć licytacja.

Po dwóch godzinach czekania komornik odjechał z niczem.

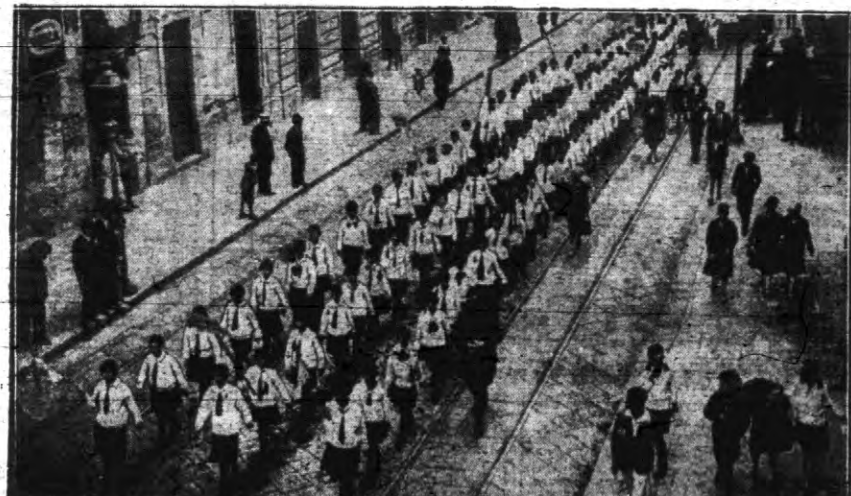
On: - Najpierw robi mi pani awanse, a gdy się oświadczam, odrzuca mnie pani.

Ona: - Jakież to robiłam pani awanse?

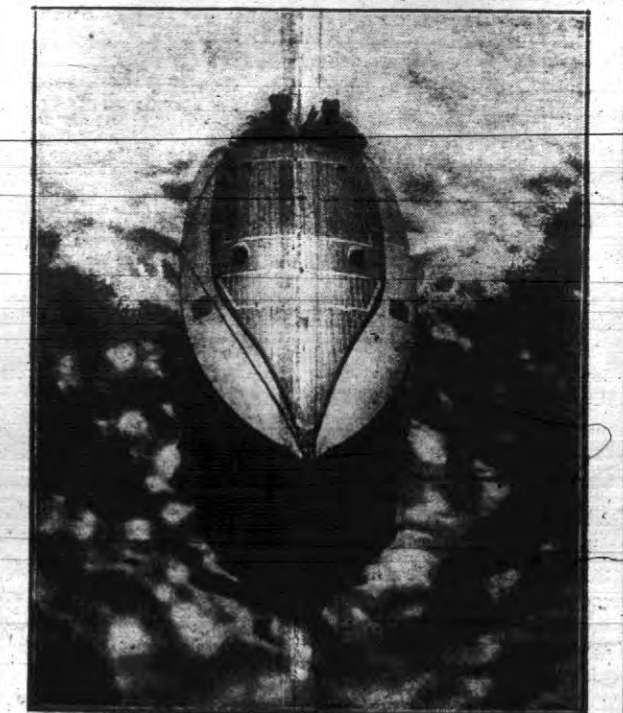
On: - Opowiadała mi pani o pieniądzech swego ojca.



Wól nagrodzony pierwszą nagrodą na międzynarodowej wystawie rolniczej w Berlinie.



Włoski oddział młodej faszystowskiej w pochódzie przez ulice Rzymu.



Łódzki motorowa, która zdobyła pierwszą nagrodę w wystawach Państwowej Ameryki.



Lekcja w szkole faszystowskiej.

JAK ZDOBYĆ SERCE I PIENIĄDZE

W WIEJSKIM DOMKU.

Teraz dopiero zrozumiał Kubiak tajemnicę zastrzyku, nad którą napróżno łamał sobie głowę przez cały czas podróży.

Cóż za straszny człowiek! Arsenal środków, którymi walczył, zawierał wszystko, począwszy od karabinów maszynowych i maszyn piekielnych a skończywszy na małej szprycze z jakimś tajemniczym płynem, odbierającym człowiekowi zdolność mówienia...

Nie było dość potwornej zbrodni czy spustoszenia, którego by się nie mogła dopuścić organizacja terrorystyczna, kierowana przez „Mauzera” i rozporządzająca takimi środkami działania...

Cóż mógł uczynić Kubiak przeciwko temu człowiekowi sam jeden, będąc w dodatku jego jeńcem?

Bezsilna wściekłość targala nim, gdy siedząc wtulony w kąt samochodu, wpatrywał się z pod zmurzonej powiek w milczący, obojętny profil swego przeciwnika.

Czuł swoją bezsilność — a jednak jakiś głos wewnątrz nie dawał mu spokoju i budził do walki.

— Niema tak złej sytuacji, z którejby się człowiek nie mógł wy dostać.

Były to słowa, które słyszał tykrotnie z ust Johna Stanleva, znakomitego detektywa angielskiego, chluby londyńskiego Scotland Yardu z tych czasów, gdy Kubiak stawał swe pierwsze kroki w służbie śledczej.

Teraz, przypomniałszy sobie te słowa i powtarzając je raz po raz w myślach, uśmiechał się gorzko.

— Ciekaw jestem, czy gdyby Stanley znalazł się na moim miejscu, mógłby z głębi przekonania wygłosić tu swoje piękne zdanie?... Coby uczynił, siedząc w tem przekletem aucie obok człowieka, którego miał zakuć w kajdanki, a którym tymczasem jest zwycięzca... I to w dodatku w nieznanym miejscu, o setki kilometrów od wielkich miast, z odjętą nową i próżnymi kieszeniami, z których zabrano rewolwery... Coby uczynił John Stanley?

Zaraz jednak przypomniał sobie inne słowa Stanleva, które starszy inspektor Scotland Yardu równie często lubił powtarzać...

— Gdy jest bardzo już źle i nie widzisz żadnego dla siebie ratunku — mawiał ten doświadczony detektyw — wówczas musisz postarać się przedewszystkiem, aby nerwy twoje zamieniły się z powrotem w stalowe powrozy... Od tego zaczęli, nie myśl o tem, że jest źle, tylko pamiętaj, że będzie lepiej, że musi być całkiem dobrze... A gdy już uspokoił się i uwierzył w pomyślną zmianę, droga ratunku sama się przed tobą otworzy... Zwycięzca zawsze ten, kto jest spokojniejszy, bardziej opanowany i pewny siebie...

Tak, były to mądre słowa, kryjące w sobie głęboką prawdę i Kubiak chętnie w nie wierzył, tembardziej, że sam już nieraz przekonał się o ich niezawodnej słuszości...

A jednak... Jakże trudno było zapanować nad nerwami i zacząć wierzyć w zwycięstwo, gdy się nie mogło wydobyć ani słowa z gardła i siedziało bezsilnym o kilkanaście centymetrów od człowieka, którego miejsce było w więzieniu, a człowiek ten był panem życia i śmierci swego jeńca...

Zapadła noc i samochód pędził teraz po pustej szosie, rzucając przed siebie długie smugi światła.

— Wkrótce będziemy na miejscu... — odezwał się nagle „Mauzer”. — Musi pan być pewno bardzo głodny...

Były to jedyne słowa, którymi się odezwał do komisarza w ciągu całej drogi — te i tamte o zastrzyku...

Uplynęło jeszcze kilkanaście minut i samochód skręcił z szosy na lewo. W oddali zabłyśły liczne światelka jakiegoś miasteczka.

— Pewno to Stara Mysz... — pomyślał komisarz. — Cóż za dziwna nazwa! Pierwszy raz w życiu słyszałem, że jest taka

miejsowość w Polsce.

Głowa go bolała tak bardzo, że nie czuł nawet głodu, choć od wczesnego śniadania nie jadł.

Auto wjechało na jakąś miękką, wyboistą drogę i podskakując co chwila, sunęło wolno, świecąc reflektorami, które kładły białe cienie na wielkich drzewach przydrożnych.

Gdzieś w pobliżu zaszelekał pies, ktoś krzyknął głośno: „Więcej naprawo, naprawo!”, samochód podskoczył jeszcze kilka razy, aż resory jęknęły żałośnie, poczem wreszcie zatrzymał się w miejscu.

— Jesteśmy... — mruknął „Mauzer”, otwierając drzwiczki.

Znajdowali się przed gankiem białego, murowanego domu. W kilku oknach błyszczały światła. Jakiś człowiek wznurzył się z domu, niosąc wielką latarnię stojącą.

— Dymitr! — zawołał „Mauzer”.

— Tak, to ja, szefie... — odpowiedział z rosyjska człowiek z latarnią.

— Kto jest w domu?

— Niema nikogo... Wczoraj Szymon i Aleksander wzięli do Wilna a dziś „Tatar” pojechał do Warszawy...

— Mały pokój za składem wolny?

— Wolny, szefie...

— Zaprowadźcie tam tego człowieka... — kiwnął ręką na komisarza. — Przynieście mu coś do jedzenia i pokój zamknijcie na klucz, a klucz mnie oddacie... I dla nas kolację...

Kubiak poszedł za tym, którego zwano Dymitrem.

W drzwiach zatrzymał się na moment, starając się przeniknąć wzrokiem ciemności i zorientować się w okolicy, ale noc była tak ciemna, że oprócz niewyraźnych sylwetek najbliższych drzew nie mógł widać było dookoła.

Pokój, do którego zaprowadził Kubiaka Dymitr, znajdował się na końcu korytarza.

Mała lampka naftowa rzuciła blade światło na wąskie łóżko żelazne, stojące przy ścianie i zwyczajny drewniany stół z dwoma krzesłami. Oprócz tych rzeczy nie było w pokoju nic więcej.

Okno zasłonięte było od zewnątrz okiennicą.

Zdjąwszy palto, Kubiak rzucił się w ubraniu na łóżko. Czuł się tak fatalnie, że nade wszystko pragnął odpoczątku.

Dymitr przyniósł talerz z chlebem i zimnym mięsem oraz kubek gorącej herbaty, postawił kolację na stole i nie mówiąc ani słowa, wyszedł z pokoju.

Zerzucił przekręcony klucz w zapaku i komisarz został sam w tem zaimprovizowanym więzieniu.

Zasnął prawie natychmiast, nie wiedząc kiedy spadł na niego ciężki kamienny sen.

Gdy obudził się, dłuższą chwilę wytyczać musiał pamięć, żeby sobie uprzytomnić, gdzie się znajduje.

Przypomniał sobie wreszcie wszystko. Spróbował wymówić, jakieś słowo, ale nadaremnie — zastrzyk nie przestał jeszcze działać.

Zwłókł się z łóżka, i stwierdził natychmiast z przyjemnością, że czuje się wcale dobrze: wypoczęty, mocniejszy, bez bólu w głowie.

Spojrząwszy na zegarek przekonał się, że jest dopiero trzecia.

Widok stojącego na stole jedzenia obudził w nim nagłe szalonego głód. Szybko spalaszował całe mięso i chleb, jaki był na talerzu, popił zimną herbatą, poczem zapaliwszy papierosa, zaczął przechadzać się po pokoju.

— No... — pomyślał wreszcie, zatrzymawszy się przy drzwiach — trzeba zastanowić się: co dalej? Może jednak jest jakiś sposób wy dostać się stąd?...

(Dalszy ciąg jutro)

Wydziedziczony maharadza Przekleństwo do dziesiątego pokolenia

„Świat” londyński ma nieładną sensację. Syn maharadzy Jaoru, młody Nasir Ali, benjaminski dystrygowany „lad es” i marzenie panien na wydaniu, zaślubił zwy-

ekspedjentkę sklepową.

Pomyślał sobie, że jeżeli wojno było Aga Khanowi, to wolno i je-

Właściwie cała impreza małżeńska miała być utrzymana w ścisłej tajemnicy, ze względu na pape maharadze. Ale coś ukryć się zdoła przed okiem reportera angielskiego? Wyśledzono dokumentnie całą historię romantyczną a „Daily Sketch”, lakomy łowca wszystkich skandalików towarzyskich, za miesiąc nawet fotografie młodej pary, udającej się do ślubu w jakimś małym kościełku prowincjonalnym.

Ta niepożądana reklama zepsuła wesołemu księciu całą rachubę. Dzięki niej bowiem dowiedział się o wszystkim

dostojny papa

i proczyście wykił swego spadkobierce do dziesiątego pokolenia. Książę Nasir Ali jest teraz w klopcie. Ma sliczną, młodą i kochającą żonę, ma nawet uroczą małą córeczkę — bo flirt z panią sklepową trwał już od dość dawna — ale niema w kieszeni tak miłych i pożytecznych funtów szterlingów, bo papa wstrzymał wszystkie apary.

— Obieć żada, abym natychmiast wracał do Jaoru — skarży się oławkowy Romeo. — Ale ja ani myślę. Poszukam sobie posady. Może być trenerem albo ho-

downą knoów szetlandzkich, bo na tem znam się dobrze. Ostatecznie przyjąłbym posadę prywatnego sekretarza.

Maharadza Jaoru podobno darowałby synowi megalomanię, ale nie może darować, że się ożenił właśnie z angiolką. Takie małżeństwo,

w dzisiejszych czasach, uważa on bowiem za

ryzykowne.

A niż z obecnej niepewnej sytuacji wyjdzie zwycięzca Gandhi i jego zwolennicy? Maharadza ożenił syna i przetrwał dopływ funtów do jego kieszeni.

za renegata,

co mogłoby pociągnąć za sobą bardzo przykre następstwa.

Dlatego to przewidywany władca Jaoru narazie wydziedziczył syna i przetrwał dopływ funtów do jego kieszeni.

Tragiczne samobójstwo W oczach żony odebrał sobie życie

Straszne chwile przeżyła onegdaj żona nieklegiego Harolda Boana, zamieszkałego w Londynie, chcąc przeszkodzić swemu mężowi w ponowieniu samobójstwa.

Harold Boan, 28-letni człowiek bez określonego zajęcia, ale niezależny materialnie, był żonaty od pięciu lat i żył z żoną bardzo do-
Miał jednak częste depresje i chwile zwątpienia, związane prawdopodobnie z brakiem zawodu. Był też bardzo nerwowo i pobudliwy. Onegdaj wstał jak zazwyczaj o 6-7 godzinie rano i przedpołudnie spędził w domu, z żoną. Nie nie zapowiadało zbliżającej się ja gędzi. Drugie śniadanie obie sbożyli w restauracji, a po powrocie do domu Boan udał się do sypialni; i zapowiedział, że będzie piął listy. Istotnie piisał przez dłuższy czas, poczem zbliżył się do kominka, na którym leżał nabity rewolwer.

Żona widząc jego podniecenie, usiłowała nie dopuścić go do kominka, ale on oddepnął ją i uiał re wolwer, kierując lufę jego ku swej pierś. Pierwszy strzał padł, był jednak nieszkodliwy, gdyż w łufie znajdował się ślepy nabój. Pani Boan podprowadziła męża do łóżka, gdzie usiadł i zaczął płakać. Przemawiała do niego, usiłując go

uspokoić, a równocześnie chciała mu odebrać broń. Ale Boan w pewnej chwili odtrącił ją i mimo jej rozpaczliwych usiłowań był mu pieszkością, wpakował sobie kulę w serce.

Z listu jego, adresowanego do lekarza policyjnego, wynika, że Boan znajdował się pod wpływem manji. Pisze on, że chciał być dobrym obywatelem i mężem i pragnął przysłużyć się Anglii, tak, jak jego ojciec, niczego jednak w życiu nie dokonał. Całe jego życie było pomyłką, a za pomyłkę płaci się śmiercią. Boan miał młodego synka, który bawił w krewnych w Południowej Afryce. Żona jego oczekiwała drugiego dziecka, na skutek wstrząsu jednak, doznanego podczas okropnej sceny samobójstwa męża, zachorowała ciężko i życie jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

Przypadkowe odkrycie grobowca królów myceńskich

Kierownik szwedzkiej wyprawy archeologicznej w Grecji, prof. Persson, opowiada w świeżo ogłoszonym w języku angielskim sprawozdaniu z prac dokonanych, że najważniejsze swoje odkrycie za-

Drewniane monety

Miasto Tenino w stanie Waszyngton padło w takie trudności finansowe, że bank municipalny musiał zamknąć swe biuro. Aby zapobiec brakowi bilonu miasto widziało się zmuszonym puścić w obieg pół i ćwierć dolara we „monety” wybite z „drzewa”. Przewidywane te pieniądze miały jakiś czas kurs przymusowy, obecnie zaś sprzedawane są po cenach przewyższających znacznie ich nominalną wartość, jako osobliwość poszukiwana przez zbieraczy.

Człowiek, który wszystko zapomniał Straszne skutki wstrząsającego filmu

Do posterunku jego, pełniącego służbę w parku miejskim we Wiedniu, podszedł onegdaj w nocny młody człowiek, prosząc o zajęcie się nim, gdyż stracił pamięć i nie wie jak się nazywa i gdzie mieszka. Policjant odprowadził nie

do komisariatu,

gdzie pełniący służbę nadkomisarz dr. Graf, zapiekirował się nim i zaczął go oględnie wyonytywać. Młodzieniec jednak na większą część zadawanych mu pytań nie umiał dać odpowiedzi, oświadczył tylko, że już od dłuższego czasu błądzi po mieście, gnany jakimś niepojętym strachem. Uspokoił się dopiero nie co na widok posterunkowego.

Nieznamy spędził resztę nocy w komisariacie, ale i nazajutrz rano stan jego umysłu nie uległ poprawie. Przy

rewizji osobistej

znaleziono przy nim tylko klucz, zaopatrzony numerem i złamana odznaka sportowa. „Bielizna jego znacząca była literami „J. W.”.

Wezwany lekarz policyjny stwierdził amnezję (zank paraficel) na tle hysterji, poczem chorego odstawił na klinice psychiatrycznej.

W tym mniej więcej czasie do jednego z komisariatów zgłosił się handlarz skór Józef Weiss z doniesieniem, że ubiegłego wieczoru wy

szedł z domu jego 17-letni syn Willi i dotychczas nie powrócił. Po skonfrontowaniu go z nieznanym młodzieńcem, oznajmił w nim zaginionego syna.

I w chorym zaczęły się budzić pewne wspomnienia, gdyż poznał po pewnym czasie oca a nawet z niejakim wahaniem, brata.

Okazało się, że Willi Weiss udał się wieczorem do kina, w którym wyświetlano jakiś okropny film, p. t. „Frankenstein”. Widziane na ekranie sceny wywołały u bardzo wrażliwego i nerwowego chłopca

wstrząs nerwowy,

którego skutkiem był zanik pamięci.

Czem się żywi Chińczyk? Nietylko ryżem, ale i gryką

Mniemanie, jakoby Chińczycy przeważnie żywili się ryżem, jest równie błędne jak szeroko rozpowszechnione. Tymczasem tylko stosunkowo niewielka część Chin zajęta jest pod uprawę ryżu, a żniwo tego ziemiopłodnu nie wystarcza na potrzeby Gibrzyniego zapotrzebowania. Część konsumcji musi być pokryta importem a wywóz ryżu z Chin jest oddawna zakazany. Tylko w wyjątkowych wypadkach odstępuje się od tego zakazu i tylko dla Chińczyków, żyjących zagranicą.

Poważną rolę w odżywianiu ludności odgrywa ryż tylko w prowincjach o intensywniej produkcji, jak nad środkowym biegiem rzeki Hoang-Ho i nad górnym i dolnym biegiem rzeki Yang-Tse. W innych częściach kraju ryż nie może stać się pożywieniem sztetkich,

mas ludności choćby dlatego, że jest zbyt drogi. W północnych Chinach ludność żywi się przeważnie ziarnem soi, które ma wielką wartość odżywcza i znajduje szerokie zastosowanie. Produkt ten jest też uprawiany na eksport, zwłaszcza w Mandżurji, skąd wywozi się go do sąsiedniej Japonii.

Można powziąć, że ziarno soi do pewnego stopnia stało się powodem obecnej wojny chińsko-japońskiej, gdyż wielkie kapitały, jakie Japonia umieściła w przedsiębiorstwach, przerabiających soję, przyczyniły się w wielkiej mierze do wywołania konfliktu.

Pozatem przeważa w Chinach uprawa a więc i konsumcja pszenicy oraz tak dobrze znanej w naszym woiewództwach południowych i wschodnich — tatarski czył, gryki albo — z ruska — breczki.

Sobowót czy synek Lindberghów?

Policja miasta amerykańskiego Syracuse aresztowała kobietę i mężczyznę, nazwiskami Scott, którzy mieszkali na odludnej farmie niedaleko miasta, z dzieckiem, uderzającym podobieństwem do synka Lindberghów. Aresztowani twierdzą, że dziecko jest synem ich córki, nauczycielki La Tulin w miasteczku Burlington w stanie Nowy Jork. Do farmy przybył Scottowie rzekomo przed kilkoma dniami z miasta Myrra. Policja stwierdziła, że w stanie Nowy Jork nie ma miasteczka Myrra, a w Burlington nieznana jest nauczycielka La Tulin.

Dziewięćset owiec na lotnisku berlińskim

Na lotnisku berlińskim Tempelhof przybyło olbrzymie stado złożone z 900 owiec, które miały tu do spełnienia osobliwe zadanie. Chodzi o dokładne wydoszenie trawy lotniska, której nie można tak krótko skosić, jak to dla startowania samolotów jest pożądane. W tym celu właśnie przywieziono tu owce, które mają zastąpić kosy i sirszy.

Dzieło miłości bratniej i wielkiego miłosierdzia

Cel i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża znać musi każdy Polak, obywatel Rzeczypospolitej: są one wielkie i trudne, a wykonanie ich tak niezbędne, że dziś bez nich nie można sobie wyobrazić istnienia niepodległego Państwa i cywilizowanego narodu.

Bo któż w razie wojny dostarczy przygotowany personel sanitarny, szpitalne urządzenia i wszelkie zapasy, by nieść pomoc walczącej armii?

Kto ratować będzie cywilną ludność od straszliwych skutków zaturcja gazami, przed tą ohydą bronią współczesnej wojny, tem zdradliwszą, że mało znaną ogółowi i niewidzialną?

Jedyną instytucją, uprawnioną do opieki nad jeńcami w obozach nieprzyjacielskich i do wymiany jeńców — jest Czerwony Krzyż, który podczas wojny ma w tym względzie uznaną przez wszystkie państwa na świecie kompetencje.

Kto stanie pierwszy do apelu w razie jakiejś klęski publicznej, jak powódź, pożary, epidemie, mając do rozporządzenia wszystko co do ratownictwa niezbędne?

Kto wreszcie podjął wszystkie zadania wszczeplenia w dzieci nasze uczuć humanitarnych, organizując Koło Młodzieży PCK, pełniące już dziś służbę społeczną ochotnie i z jakże pięknymi wynikami?

Wszystko to pełni Polski Czerwony Krzyż. I dlatego to instytucja ta jest najważniejszym postępowaniem pracy społecznej. Ludzie, skupieni pod sztandarem najświętszego hasła: „Miłuj bliźniego” — nie mając na celu ani kar

Mówi się o zmianie na stanowisku wicewojewody białostockiego

Krąży pogłoski, że wicewojewoda białostocki p. Zawistowski ma objąć wyższe stanowisko w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Dwa pierścionki złote

dostały się w cudze ręce

Pogorzelska Helena, zam. przy ul. Nazaretańskiej 7, zameldowała o kradzieży dwóch pierścionków złotych, wartości 40 zł. oraz o przywłaszczeniu książki p. t. „Tryumf miłości” przez Sieroche Jadwigę, służącą, zam. przy ul. Zdrojowej № 14.

tery, ani osobistej korzyści. W ich żmudnej i nieraz trudnej pracy poświęca im gorące umiłowanie ideału, któremu służą. Wyniki tej pracy bezwzględnie uzależnione są od poparcia, którego Polski Czerwony Krzyż oczekuje od społeczeństwa.

Niechże raz w roku podczas Tygodnia Czerwonego Krzyża każdy przyniesie swą ofiarę na tę tak niezbędną instytucję.

Dzisiejszy program

— Sprzedaż znaczków i nalepek.

WYCIECZKA DO GRODNA I DRUSKIENIK przybędzie z Białegostoku

Oddział Białostocki Polskiego T-wa Krajoznawczego, organizuje w czasie Zielonych Świąt wycieczkę dwudniową (15 i 16 maja) do Grodna i Druskienik. Odjazd nastąpi 15 b. m. o godz. 6 rano.

Uczestnicy zwiedzą zabytki m. Grodna (Zamek, Kołoże, Farę i t. d.) później zaś udadzą się statkiem do Gór Kredowych

i tam na łonie pięknej natury, spędzą resztę dnia.

Po przenocowaniu w Grodnie wycieczkownicy rano dn. 16 udadzą się do Druskienik i zwiedzą Zakłady Zdrojowiska, oraz wszystkie przepiękne zakątki Druskienickie.

A któż w Grodnie obudzi ruch krajoznawczy?

Nie wolno zabierać CUDZEJ WŁASNOŚCI

nawet gospodarzowi we własnym domu z mieszkania lokatora

Wszyscy lokatorzy powinni się cieszyć, że nie mają takiego gospodarza, jak właściciel domu przy ul. Rydza Smiętego 4. Jerzy Iwanow.

Nie o gwałtowność tu chodzi. P. Iwanow tem się różni od innych gospodarzy, że sam sobie wjeżdża należności, kosztem umeblowania lokatorów. Tak przynajmniej postąpił z lokatorem p. Szymonem Zagierem, podczas jego nieobecności oderwał zamek, wtargnął do mieszkania, wyniósł rzeczy, część schował na strychu, resztę zabrał sobie. Skoro p. Zagier wrócił, znalazł gołe ściany, co wywołało jego zdziwienie, gdy na wstępie zauważył drzwi swego mieszkania otwarte.

Domysłając się w tem sprawie gospodarza, jak tylko ocknął się z pierwszego wrażenia, a niezbyt miłe to musiało być wrażenie bo zajęcie miało miejsce w listopadzie — złożył

odpowiedni meldunek w policji. Nie pomylił się, rzeczy istotnie były przez gospodarza zabrane, brakowało tylko 4 krzesel, które ten oryginalny gospodarz zdołał już sprzedać.

Sprawa znalazła się przed Sądem Grodzkim.

Iwanow nie negował, że wtargnął do mieszkania lokatora w jego nieobecności, po uprzednim wyłamaniu zamka, oraz że rzeczy zabrał, przyczem do całego szeregu sprzętów rościł sobie pretensje.

Za wtargnięcie do cudzego mieszkania skazany został na 2 tyg. aresztu, natomiast za przywłaszczenie krzesel na 3 miesiące więzienia.

Może to się mu wyda dziwnym, bo przecież wszystko to się działo w jego własnym domu, a choć mało ma jeszcze doświadczenia w roli gospodarza domu, bo liczy sobie zaledwie

20 lat, przekona się na przyszłość, że cudzej własności nie wolno tknąć nawet we własnym domu. Czasu na rozmyślenie wystarczy.

Ładne towarzystwo

Izidor Girszowicz, zam. przy ul. Towarowej 4, zgłosił do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Grodnie skargę — Grodna Towarzystwo Bankowe — Grodna Dominikańska 17 W skardze tej podaje, że złożył tam na inkaso 6 weksli na łączną sumę 884.75 zł., a T-wo Bankowe po zainkasowaniu tych pieniędzy wypłaciło mu tylko 757.65 zł., resztę zaś 127.10 zł. przywłaszczone sobie.

Środa Literacka

Mająca się odbyć w dniu 11 b. m. zwykła Środa Literacka dla członków Sekcji Pracy Literackiej, odbędzie się w dn. 18 b. m. w mieszkaniu pp. puik. Naspińskich.

Referat o rozbrojeniu moralnym wypowie p. N. O'Brien de Lacy.

DZIS W KINACH P.T.K. Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

sean. o g. 6, 8, 10, 11

Dźwiękowiec
Kino „POLONIA”
Pocztowa 4

Królowa ekranu polskiego
JADWIGA SMOSARSKA
w monumentalnym filmie p. t.

ROK 1914

w dramacie miłości i bohaterstwa
Witold Conti,
w roli oficera kozackiego W.
Wasiljew-Sikiewicz.

wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec
Kino „APOLLON”
Dominik. 26

Fascynująca
Norma Schärer
w nowej wielkiej kreacji
dramatycznej p. t.

OGCYN WOLNO CAŁOWAĆ

Reżyserji: George Fitzmaurice
W rolach pozostałych:
Neil Hamilton, Irena Rich
i Conchita Montenegro.
Wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE”
Orzeszk. 13

Dolores Costello w wzruszającym dramacie p. t.

DZIECIĘ CYRKU

Rzecz dzieje się na „Wyspie Radości”
Wstęp od 40 gr.

| | |
|--|---|
| Początek seansów o g. 6,15—8,15—10,15 | |
| Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID” Brygladzka 2 | Przypadek Połączył serca i los NANCY CARROLL I PHILLIPS HOLMESA w przepięknym dźwiękowcu. RAJ UKRADZONY |

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr, i szpalt w tekście, 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa” Grodna, Dominikańska 21.